

Cieszyńskie ciasteczka - magnes na turystów?

Data publikacji: 9.09.2016 20:00

Ule, orzeszki, marcepanowe kuleczki, rogaliki i tak można by wymieniać jeszcze długo. Mowa oczywiście o tradycyjnych cieszyńskich ciasteczkach, o których głośno robi się zwłaszcza w okresie przed Świątami Bożego Narodzenia. No właśnie, dlaczego tak rzadko zajadamy się tymi łakociami? Dlaczego nie częstujemy nimi turystów przez cały rok? Radna Rady Miejskiej Cieszyna, zwraca uwagę, iż ani miasto, ani mieszkańcy nie potrafią wykorzystać marki oraz potencjału tych wyjątkowych ciasteczek.

Historia cieszyńskich ciasteczek sięga przełomu XVIII i XIX wieku. Ile jest rodzajów tych łakoci dokładnie nie wiadomo. Pewne jest to, że te oryginalne są wykonane na bazie naturalnych i najlepszych składników. O tych wyjątkowych ciasteczkach przypominamy sobie zwłaszcza przed Świątami Bożego Narodzenia. W wielu domach nadal istnieje bowiem tradycja ich wypiekania, a trzeba dodać, iż ich wykonanie jest misterne i pracochłonne. Jeżeli więc nie zdecydujemy się na domową produkcję to można ciasteczka w tym przedświątecznym okresie kupić m.in. na jarmarkach. Do świąt pozostało trochę czasu i z pewnością o cieszyńskich ciasteczkach będzie jeszcze mowa. Jednak już teraz na cieszyńskie łakocie zwraca uwagę jedna z cieszyńskich radnych.

Radna Janina Cichomska złożyła w sprawie ciasteczek interpelację do Burmistrza Miasta Cieszyna. Cichomska zaznacza, iż ani miasto, ani mieszkańcy nie potrafią wykorzystać potencjału cieszyńskich ciasteczek. ***Te drobne ciasteczka stały się elementem tożsamości lokalnej i należą do dziedzictwa kulturowego. Od października 2007 roku cieszyńskie ciasteczka znajdują się na krajowej liście produktów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tym samym mają najlepszy certyfikat jakości, markę oraz potencjał (...). Uważam, że cieszyńskie ciasteczka są produktem, który należy wesprzeć, wypromować i wykorzystać, jako produkt turystyczny przyciągający turystów i przynoszący dochody*** – podkreśla Janina Cichomska.

Radna, jako przykład miasta, które dba o promocję regionalnych produktów, podaje Ustkę i ich krówkę ustecką. ***W Ustce krówkę można nabyć nie tylko w manufakturze, gdzie jest produkowana ale również w Usteckim Centrum Informacji Turystycznej, podobnie jak i inne regionalne smakołyki*** – dodaje Cichomska, po czym wskazuje również, iż jednym ze sposobów promocji wspomnianej krówki jest kierunkowskaz określający gdzie można dokonać jej zakupu. ***Widać, że miastu zależy na posiadaniu produktów, które przyczyniają się do promocji regionu i jednocześnie są sposobem na życie dla kilku usteckich rodzin*** – zaznacza radna i apeluje o podjęcie działań by potencjał cieszyńskich ciasteczek został w pełni wykorzystany. ***Wypiek ciasteczek może stać się doskonałym pomysłem na biznes, pod warunkiem, że będzie można ich posmakować w lokalnych kawiarniach i restauracjach, a w niektórych nawet, pięknie zapakowane, zakupić*** – czytamy w interpelacji.

Burmistrz Ryszard Macura podkreśla, iż Biuro Promocji, Informacji i Turystyki UM od ponad 10 lat zajmuje się promocją walorów kulinarnych Cieszyna. Jako przykład podaje m.in. książkę opublikowaną w 2005 roku „Tradycje kulinarne Cieszyna”. Jeżeli chodzi o wprowadzenie cieszyńskich ciasteczek do obrotu handlowego poza sezonem przedświątecznym wódcarz zaznacza, iż próby takie były podjęte, jednak nie przyniosły spodziewanego rezultatu. ***Produkcja i handel artykułami spożywczymi podlega wielu, nieraz restrykcyjnym przepisom, którym partner projektów kulinarnych – Koło Gospodyń Wiejskich Cieszyn – Mnisztno nie było w stanie sprostać, inne zaś podmioty nie były tym zainteresowane*** – tłumaczy Macura.

Burmistrz wskazuje również, iż cieszyńskie ciasteczka, jak i inne cieszyńskie produkty były promowane na kilku edycjach Festiwalu „Śląskie Smaki”, czy Festiwalu „Cieszyńskie Smaki”. Pojawiło się również kilka artykułów na temat kuchni cieszyńskiej w ogólnopolskich magazynach i portalach internetowych opublikowanych przez BPI. Ryszard Macura zdradza także, iż obecnie przygotowany jest projekt internetowy związany z kuchnią cieszyńską, a także wspólny polsko-czeski projekt dotyczący promocji kuchni cieszyńskiej.

Włodarz wspomina również o działaniach podejmowanych przez Zamek Cieszyn promujących cieszyńskie ciasteczka. Macura wymienia m.in. opublikowaną w 2008 roku przez Zamek książkę z przepisami na cieszyńskie ciasteczka, ich możliwość zakupu przez jakiś czas w sklepiku z pamiątkami, a także cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem konkursy na ciasteczka przed świętami Bożego Narodzenia. Dodajmy, iż w konkursie tym biorą udział również osoby spoza Śląska Cieszyńskiego. W zeszłym roku wygrała Kinga Mercik z Rudy Śląskiej.

Ze względu na fakt, iż ciasteczka cieszyńskie, muszą być przygotowane z najlepszych składników, ich wykonanie jest misterne i pracochłonne, termin przydatności do spożycia ograniczony, a na dodatek tradycja wiąże je ze świętami. Wprowadzenie ich do ciągłej sprzedaży nie jest i nie będzie łatwe. Jednak wysiłek ten jest wart podjęcia i z pewnością zostanie podjęty – podkreśla Ryszard Macura. A Wy co myślicie o stałej sprzedaży cieszyńskich ciasteczek?

MSZ